Porównania 2 (32), 2022
DOI: 10.14746/por.2022.2.16

Sabina Giergiel
Uniwersytet Jagielloński

Podbój stron rodzinnych Sinišy Kovačevicia, czyli serbska opowieść o powojennym przesiedleniu*

W 2019 roku ukazała się w Serbii powieść znanego dramaturga, reżysera, aktora i wykładowcy Akademii Teatralnej w Belgradzie – Sinišy Kovačevicia, zatytułowana *Osvajanje zavičaja* (Podbój stron rodzinnych[1]). Już na wstępie należy zaznaczyć, że autor w tytule tego tekstu wyraźnie akcentuje lokalny wymiar ojczyzny. W języku serbskim mamy bowiem dwa wyrazy oznaczające ojczyznę: *otadžbina* odnosi się zarówno do umocowanego instytucjonalnie konstruktu ideologicznego, jak i do owianej sentymentem „ziemi ojców". Używane przez autora określenie *zavičaj* z kolei nawiązuje do lokalności, „małej, regionalnej ojczyzny"[2]. I właśnie ta druga kategoria jest dla Kovačevicia szczególnie istotna, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

* Badania wykonano przy wsparciu finansowym Priorytetowego Obszaru Badawczego (Heritage) w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim.

1 Na karcie tytułowej widnieje informacja, że jest to drugie wydanie powieści, nie udało mi się jednak odnaleźć danych dotyczących miejsca i roku pierwszego jej wydania. Wszystkie tłumaczenia, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od Autorki artykułu.

2 Odpowiada temu opozycja prywatnej i ideologicznej ojczyzny Stanisława Ossowskiego (Ossowski 1967: 201–226; Ossowski 1984).

Utwór stanowi prozatorską transpozycję dramatu wystawionego i wyreżyserowanego przez autora po raz pierwszy na deskach Teatru Narodowego w Belgradzie w 2002 roku i granego tam do dziś[3]. Spektakl nosi tytuł *Velika drama* (Wielki dramat) i od 20 lat cieszy się popularnością wśród odbiorców, a nawet bywa określany mianem kultowego. Na stronie Teatru odnaleźć można fragmenty recenzji spektaklu, w których podkreśla się niezwykłą wartość zarówno samego tekstu Kovačevicia, jak i jego scenicznej adaptacji. Akcentowany bywa w nich zwłaszcza fakt, że autor wskazał na błędne decyzje, jakie w przeszłości podejmowano w imieniu serbskiego społeczeństwa[4]. Tekst Kovačevicia to niewątpliwie narracja o niepowodzeniu pewnego ideologicznego projektu, o zdeterminowaniu losów jednostki i zbiorowości przez wydarzenia historyczne oraz podejmowane wybory. I choć można by się zapewne spierać, czy jest to powieść o migracji[5], to nie ulega jednak wątpliwości, że motyw przemieszczenia, wyrwania z przestrzeni swojskości i problem (nie)zakorzenienia odgrywa w niej zasadniczą rolę.

Pod względem genologicznym utwór można określić mianem sagi rodzinnej. Pozostając w kręgu zagadnień związanych z motywem przemieszczenia, uznać należy, że pod pewnymi względami zachowuje on reguły epopei[6] przesiedleńczej, bądź też – i jest to zapewne trafniejsze określenie – stanowi powieść „epopeizującą" (Sewior 2018: 158)[7]. Tekst Kovačevicia opowiada o pochodzącej z Czarnogóry rodzinie Vučiciów, która po II wojnie światowej osiedla się

3 W tym samym roku nakładem Teatru Narodowego w Belgradzie ukazała się papierowa wersja tekstu dramatycznego (Kovačević 2002).

4 Jeden z symptomatycznych fragmentów recenzji: „Ova potresna saga, koja se bavi preispitivanjem naše prošlosti, o tome kako se istorijski događaji prelamaju kroz pojedinca i na koji način određuju ljudske sudbine, doživela je ogroman uspeh i kod publike i kod kritike" („Ta poruszająca saga, w której badana jest nasza przeszłość i która opowiada o tym, jak wydarzenia historyczne wyciskają piętno na życiu jednostki i w jaki sposób określają jej los, osiągnęła sukces zarówno wśród publiczności, jak i krytyków"). Fragment recenzji Gordany Vićentijević Eremiji opublikowanej z okazji setnego wystawienia sztuki w gazecie „Pozorišne novine" w lutym 2006 roku (Stevanović, dostęp 2022).

5 Bogusław Bakuła terminem powieści migracyjnej określa teksty, „w których zostaje ukazana powojenna rzeczywistość dobrowolnych i niedobrowolnych przemieszczeń zbiorowych, i gdzie bohaterem literackim, obok jednostki, jest również określona grupa społeczna lub etniczna" (Bakuła 2012: 164).

6 Nawiązuję tutaj do klasycznej definicji epopei/eposu, której najważniejsze cechy – oczywiście z pewnymi modyfikacjami – powieść Kovačevicia posiada (*Słownik terminów literackich* 2000: 138–140).

7 Termin ten zapożyczam od Kingi Sewior, która takim mianem określa utwór Igora Newerlego *Archipelag ludzi odzyskanych*. Według badaczki tekst epopeizujący wyróżnia:

na terenach Wojwodiny[8], a dokładnie we wsi, noszącej w powieści symboliczną nazwę Ravnoselo[9]. Ramę kompozycyjną powieści organizują fragmenty z jej początku i końca, w których pojawia się para bohaterów w podeszłym wieku (Tijana i Milorad), oczekująca (w 2002 roku) gości mających przybyć na uroczystość rodzinną (święto patrona, czyli slavę). To, co w książce dzieje się pomiędzy tak zarysowaną ramą, dotyczy wydarzeń z lat tuż powojennych, naznaczonych opuszczeniem przez rodzinę Czarnogóry i ich osiedleniem w Wojwodinie.

Powieść ukazuje obcość dwóch światów, które są reprezentowane przez nowych, komunistycznych zdobywców i hołdujących starym wartościom mieszkańców Czarnogóry. Głównym bohaterem utworu jest Milorad Vučić, starzec, którego czytelnik poznaje na początku utworu. W czasie II wojny światowej walczył on w partyzantce, a po wojnie, jako zaangażowany komunista, aktywnie włączył się w budowę nowego porządku. Postać ta jest motorem akcji, ale i symbolem historycznych przemian oraz pomyłek, jakie – jak zdaje się twierdzić autor – popełniło społeczeństwo serbskie, podążając po wojnie drogą komunizmu. Zarówno postać głównego bohatera, jak i pozostałych protagonistów została skonstruowana według dość łatwego do odszyfrowania schematu. Komunizm jest bowiem w powieści wartościowany negatywnie, zaś przedstawiciele świata tradycyjnych wartości (Czarnogórcy) pozytywnie. Należy przy tym wyraźnie

absolutyzacja przeszłości, jednogłosowość tekstu, przewidywalność (fabuły i konstrukcji bohaterów) (Sewior 2018: 158), a więc te cechy, które odnajduję w powieści Kovačevicia.

8 Do dziś Wojwodina stanowi jeden z najbardziej zróżnicowanych pod względem etnicznym region Serbii. Jak zauważa Tomasz Kwoka, powołując się na serbskie źródła, „nowożytna historia tego regionu […] rozpoczyna się […] pod koniec XVII wieku, po wojnie austriacko-tureckiej (1683–1699) oraz wyparciu Turków z Wojwodiny po podpisaniu pokoju karłowickiego (1699), a potem także pożarewackiego (1718). Od końca XVII wieku na wyludnione i wojną spustoszone ziemie Niziny Panońskiej napływali Serbowie z terenów Starej Serbii i Kosowa […]. Z tego samego kierunku przybyli także Cincarzy i Grecy, Ormianie, albańscy Klimenti. Z zachodu przywędrowali Szokcy, Buniewcy i Chorwaci, a ze wschodu Rumuni i katoliccy Bułgarzy […]. Z północy przybyli Niemcy oraz Francuzi, Włosi, Katalończycy, także Czesi, Słowacy, Rusini, Węgrzy, Żydzi, Romowie. […] Po wycofaniu się z Panonii imperium osmańskiego, dwór w Wiedniu ruszył do wielkiej akcji kolonizacji, której celem było zagospodarowanie wielkich obszarów ziemi uprawnej, zwiększenie wpływów z podatków, a także wzmocnienie strefy obronnej przez Turkami" (Kwoka 2017: 128–129). Zob. też Cerović 2015; Domonji, red. 2008.

9 Toponim Ravnoselo składa się z przymiotnika (*ravno*) i rzeczownika (*selo*), który w tłumaczeniu na język polski oznacza płaską wieś. Autor nawiązuje w nim do ukształtowania terenowego Wojwodiny. Wybór takiej właśnie nazwy wsi pośrednio wskazuje, że pisarz nie tyle indywidualizuje swą opowieść, ile raczej tworzy ją z pewnych klisz oraz przyzwyczajeń odbiorczych.

zaznaczyć, że nie są oni jednak idealizowani, a raczej otoczeni sympatią autora, połączoną z głębokim zrozumieniem.

• • •

Przy pisaniu niniejszego artykułu posiłkowałam się refleksjami polskich badaczy powojennych powieści o tematyce migracyjnej. Autorzy wielokrotnie podkreślają obecność cenzorskiej blokady, która do transformacji ustrojowej w Polsce ograniczała wyobraźnię autorów, a jednocześnie wyznaczała obszary, w ramach których mogli się oni poruszać. Niepożądane były teksty przedstawiające dramat wykorzeniania wraz z towarzyszącymi mu dramatami jednostkowymi, degradacją obyczajową i kulturową. Promowana była optymistyczna wizja wspólnoty (Iwasiów 2012: 209–224). Ideologiczne uwikłanie tych narracji, ich zależność od politycznego zapotrzebowania i ograniczeń narzucanych z zewnątrz jest przyczyną (jedną z przyczyn?) schematyczności tej prozy i jej wyraźnie dydaktycznego charakteru. Paradoksalnie w obu przypadkach (polskie teksty literackie o tematyce przesiedleńczej sprzed przełomu demokratycznego i utwór Kovačevicia) podobne są strategie narracyjne (np. „epopeiczność", realizm), zbieżna jest także skłonność do tworzenia raczej typów niż zindywidualizowanych bohaterów i wyraźna, wręcz nachalna dydaktyczność powieści. Odwrotnie niż w polskiej powieści sprzed przełomu, ostrze krytyki u Kovačevicia jest jednak skierowane wobec komunistów, a powieść zawiera wyraźne wątki rewizjonistyczne.

Powyżej dość pobieżnie wskazałam na potencjalne drogi interpretacji powieści, wydają mi się one bowiem godne uwagi. W niniejszym tekście skupię się jednak na motywie innym, a mianowicie na opozycji, jaką Kovačević zarysowuje pomiędzy „starą" ojczyzną a nowym miejscem osiedlenia. Aksjologiczne akcenty zostają w powieści rozłożone w dość stereotypowy sposób (wartości pozytywne po stronie okolic rodzinnych, negatywne zaś w miejscu osiedlenia). I nie byłoby w tym niczego interesującego, gdyby nie fakt, że pozytywnie waloryzowana jest Czarnogóra (surowa i dzika kraina), negatywnie zaś żyzne tereny serbskiej Wojwodiny. Na tę opozycję nakłada się ponadto przeciwstawienie starości i młodości.

1. Wykorzenienie – Czarnogóra

Pisarz wybrał na tytuł niezwykłe i trafne w kontekście tematu, a jednocześnie dość osobliwe dla odbiorcy połączenie słów. W tytule powieści mianowicie mamy syntagmę *osvajanje zavičaja*, co w polskim przekładzie możemy oddać

jako zdobywanie (w sensie sprawiania (przemocą), aby nabrała cech swojskości) ojczyzny. Metaforycznie rzecz ujmując, mowa o podboju/zawładnięciu/przejęciu nowej przestrzeni, która ma w zamierzeniu dopiero stać się miejscem własnym. Na ten niezwykły związek wyrazowy zwrócili uwagę krytycy i komentatorzy powieści. Recenzentka powieści – Milica Jovanović – podkreślając zogniskowanie fabuły wokół chronotopu ojczyzny, za fundamentalny problem powieści uznaje pytanie: czy ojczyzną jest miejsce urodzenia, czy przestrzeń, w której żyje się lepiej? (Jovanović 2019). Sygnalizowane przez recenzentkę dwa odmienne sposoby definiowania ojczyzny symbolizują postawy ojca (Zariji Vučicia) i syna (Milorada). Przez całą fabułę powieści wiodą oni ze sobą zasadniczy spór.

Jak powszechnie wiadomo, na terenie Jugosławii II wojna światowa zakończyła się zwycięstwem partyzantów. Rezultatem niekwestionowanego sukcesu komunistów było zdobycie przez nich władzy, a jednym z elementów powojennej polityki stała się wymiana ludności. W jej wyniku na tereny Wojwodiny (opuszczonej przez / oczyszczonej z Niemców[10], którym – podobnie jak w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej – po wojnie przypisano kolektywną winę) przybywają osadnicy z tzw. starej Serbii[11]. Aby zachęcić ludność do migracji na tereny żyznej Wojwodiny, przedstawiciele administracji wojskowej (do których należy powieściowy bohater – Milorad Vučić) w swych rodzinnych stronach prowadzą wzmożoną kampanię propagandową, mającą na celu zachęcenie do podejmowania decyzji o przesiedleniu. Uruchamiane są w niej wyobrażenia dotyczące odmiany, poprawy bytu, ale i obowiązku zagospodarowania terenów opuszczonych przez „wrogów". Milorad zarówno przed członkami swej rodziny, jak i przed wioskową wspólnotą roztacza wizje niemalże nieograniczonych możliwości i szans awansu społecznego, które czekają w nowej rzeczywistości. Był

> iskreno oduševljen dok je pričao o tom raju na zemlji, […], o plodnosti i pitomosti, o tome da se ta zemlja ne otima od kamena i zvečarki kao

10 Jednym z najważniejszych historyków zajmujących się obecnością Niemców na terenie Serbii jest Zoran Janjetović. Dla tego tematu kluczowa jest monografia jego autorstwa zatytułowana *Nemci u Vojvodini* (Janjetović 2009).

11 Nowi osadnicy przybywają do Wojwodiny po przyjęciu ustawy o reformie agrarnej i kolonizacji z wielu regionów Jugosławii: z Bośni i Hercegowiny, Liki, Kordunu, Czarnogóry, Dalmacji, Sandżaku, Serbii, Macedonii, Słowenii i Kosowa. Masowe przesiedlenia trwały od końca 1945 do końca 1946 roku, ale do Wojwodiny przybywano aż do 1948 roku. Osadnicy trafili tam do 114 miejscowości, w których otrzymali nieco ponad 668 000 ha ziemi. Dane te podaję za: Horozović, Rill, Žic, dostęp 2016.

> u zavičaju, da se sama nudi, kao kafanska poleguša, da će čim braća Rusi pošalju mehanizaciju Vojvodina biti u komunizmu do pedeset pete (Kovačević 2019: 57)[12].

W jego słowach urzeczywistnia się socjalistyczna idea społecznej utopii, którą Kovačević za sprawą drobnych złośliwości czy celowego wyolbrzymiania wizji komunistów wyraźnie kwestionuje.

Powieść Kovačevicia składa się z dwóch części: w pierwszej obserwujemy rodzinę w jej pierwotnym otoczeniu, tj. w Czarnogórze, a w drugiej próby wrastania w nowe środowisko – Wojwodinę. Autor wykorzystuje w książce pewne powszechne wyobrażenia dotyczące obu regionów. Pierwotna ojczyzna Vučiciów to bowiem górzysty teren, gdzie człowiek skazany jest na nigdy niekończącą się walkę z przyrodą. Natura dominuje tam nad ludźmi, którzy zmuszeni są do przyjęcia jej warunków i do dostosowania się. Czarnogórski pejzaż, szkicowany w ponurych i wyblakłych barwach, potęguje wrażenie niegościnności. „Nebo nad Vučića Stijenom bilo je poput robijaške čoje. Hrapavo, grubo, sivo… Južina je udarala snažno i u ravnomernim naletima, donoseći s mora ili kišu ili vlagu koja se mogla seći nožem" (Kovačević 2019: 38)[13]. Odwieczną walkę człowieka z przyrodą symbolizują sceny z powieści, w których (obciążone wiadrami z wodą) kobiety, wolno i z widoczną trudnością, posuwają się po skalnej nawierzchni. Czarnogórska przestrzeń – pomimo obiektywnej nieprzychylności – jest dla Vučiciów „miejscem". Wypełniają ją bowiem sensy, a człowiek doświadcza w niej zadomowienia (Gosk 2012: 194). Nie tylko Czarnogóra zostaje przez Kovačevicia przedstawiona w sposób typowy dla powszechnych wyobrażeń. Również jej mieszkańcy zobrazowani są w dość stereotypowy sposób. Pisarz eksponuje bowiem wyobrażenie Czarnogórców jako narodu bohaterskiego, niezwykle walecznego. „Rasli su u kraju u kome se odrastalo bez očeva. Žene su bile udovice, kandidatkinje na udovice i buduće udovice. Ratovalo se i ubijalo često, braneći svoje ili

12 „szczerze poruszony, gdy mówił o tym raju na ziemi, […] o urodzaju i żyzności gleby, o tym, że tej ziemi nie trzeba wydobywać spośród kamieni i wyrywać wężom, jak w ojczyźnie, że ona się sama oddaje, jak knajpiana dziewczyna do wzięcia, że jak tylko bracia Rosjanie przyślą mechanizację, to w Wojwodinie zapanuje komunizm do pięćdziesiątego piątego".

13 „Niebo nad Vučicia Stijenom wyglądało jak sukno na uniform skazańca. Szorstkie, pobrużdżone, szare… Wiatr z południa uderzał z ogromną siłą i w równych odstępach, niosąc ze sobą od strony morza deszcz albo wilgoć, którą można było ciąć nożem".

misleći da ti s pravom pripada nešto što je tog trenutka tuđe" (Kovačević 2019: 146)[14].

Wizji Czarnogóry jako mitycznej, zdominowanej przez nieujarzmioną przyrodę krainy towarzyszy w powieści wyobrażenie Czarnogóry bohaterskiej, którą zamieszkują mężczyźni-wojownicy i matki bohaterów. Kovačević eksponuje również ten element stereotypu regionu, a wręcz go utrwala, przeciwstawiając pokolenie dziadków (walczących w I wojnie światowej i hołdujących tradycyjnym wartościom) pokoleniu młodych. Autor nawiązuje przy tym do mitologemów szczególnie mocno eksponowanych i utrwalonych w XIX wieku[15]. Starzy (np. Zarija) żyją zgodnie z odwiecznym rytmem, noszą tradycyjne stroje, przy wtórze gęśli dziesięciozgłoskowcem opiewają okres walk z Turkami. Młodzi natomiast idą z duchem postępu, walczą o sprawiedliwość społeczną i równouprawnienie. Autor silnie polaryzuje obie grupy, przeciwstawiając trzeźwą, aczkolwiek surową kulturę chłopów utopijnemu konstruktowi ideologicznemu. Nestorzy rodu (Vidosava i Zarija – rodzice Milorada) to bowiem jednostki, które w swym życiu kierują się wartościami charakterystycznymi dla tradycyjnej egzystencji wcześniejszych pokoleń (przywiązanie do ziemi i wiary przodków). Synowie i córki to z kolei przedstawiciele nowej elity, którzy łatwo godzą się z potrzebą zmiany miejsca zamieszkania. Jest to prawdopodobnie pierwsze pokolenie, które dobrowolnie decyduje się na migrację. Ta zmiana obrazuje znaczące przesunięcie akcentów w definiowaniu siebie. Można by powiedzieć, że ojcowie należą do pokolenia, dla którego podstawą identyfikacji jest miejsce zamieszkania; to ono staje się fundamentem tożsamości. Milorad Vučić oraz jego bracia definiują zaś siebie poprzez przekonania polityczne i przynależność do partii. Tak wyraźnie zarysowana opozycja staje się podstawą do pokazania rozstania z Czarnogórą jako rodzinnego dramatu. Osiedlenie się na żyznych terenach Wojwodiny jest dla części rodzin czarnogórskich równoznaczne z doświadczeniem „wyrwania" z rodzinnej ziemi. Kovačević wyraźnie mitologizuje starą ojczyznę, opisując ją jako ostoję odwiecznych, boskich praw, które podważają młodzi.

14 „Pochodzili z krainy, w której dorastano bez ojców. Kobiety były wdowami, kandydatkami na wdowy albo przyszłymi wdowami. Wojowano i zabijano tam często w obronie własności albo myśląc, że ma się prawo do czegoś, co aktualnie należy do kogoś innego".

15 Szczególne zasługi ma tu czarnogórski władyka Piotr Petrović Njegoš. W tym kontekście zob. Gil 2005.

2. Osiedlenie – Wojwodina

W wyraźnej opozycji do Czarnogóry przedstawiana jest Wojwodina. Rozpościerający się na żyznych terenach Kotliny Panońskiej region, paradoksalnie, dla rodziny Vučiciów jest dzikim, dalekim i nieznanym lądem, który dopiero – jak sugeruje tytuł powieści – należy podbić. Wskutek przesadzonych, wręcz komicznych opowieści o panującym tam dobrobycie roztaczanych przed mieszkańcami wioski staje się również krainą fantastyczną, niemal bajkową. Dla Czarnogórców, których obraz świata wykreowany został na podstawie literatury ludowej, prawdopodobnie również krainą budzącą obawy. W opozycji Czarnogóra – Wojwodina tradycyjne skojarzenia zostają zawieszone, a wręcz (zwłaszcza w optyce prezentowanej przez nestorów rodu) odwrócone. „Mnogo kasnije, kad Vučići odu u Vojvodinu […], shvatiće koliko je život u ravnici jednostavniji i lakši. Od kopanja groba, sejanja krtole, zidanja kuće, puta, kopanja bunara ili gustijerne, pa redom. I koliko je život u starom kraju lepsi" (Kovačević 2019: 39)[16].

W takim rozłożeniu akcentów nie byłoby zapewne nic dziwnego, są one wszakże naturalne dla większości migrantów, gdyby nie fakt, że na takie (mityczne w swej istocie) waloryzowanie przestrzeni nakłada się realny podział: niełaskawy dla człowieka górski teren i żyzna równina. Obiektywnie nieprzystępna i niechętna człowiekowi przestrzeń (Czarnogóra) to w powieści miejsce „swoje/własne", wartościowane pozytywnie. Wojwodina jest zaś obcym lądem, ziemią nieznaną, która w opowieściach przedstawicieli młodego pokolenia – apologetów nowego osadnictwa – urasta niemal do regionu rajskiego[17]. Tak ją opisuje Milorad Vučić, który w 1945 roku śle do rodzinnej wsi listy, mające zachęcić czarnogórskie rodziny do przesiedlenia: „Tamo niđe planine nema, žito je ka more, a ribiz ka pomidori" (Kovačević 2019: 47)[18]. Zacytowane przez niechętną wyjazdowi matkę Milorada zdanie stanowi reprezentatywną próbkę stylu, w jakim młody Vučić wypowiada się o Wojwodinie. Aktywizuje się tu, propagowany przez dyskurs oficjalny, topos krainy wiecznej szczęśliwości. Idealistyczny entuzjazm Milorada jest jednak wyraźnie kontestowany przez ojca,

16 „Znacznie później, kiedy Vučiciowie wyjadą do Wojwodiny […], zrozumieją, o ile prostsze i łatwiejsze jest życie na równinie. Kopanie grobu, uprawa kartofli, budowa domu, drogi, kopanie studni albo dołu na deszczówkę, i tak dalej. I o ile życie w starej ojczyźnie jest piękniejsze".

17 O toposie arkadyjskim w odniesieniu do literatury poświęconej ziemi lubuskiej pisze Małgorzata Mikołajczak (Mikołajczak 2013: 245–255).

18 Cechą charakterystyczną czarnogórskich bohaterów jest ich język, komunikują się oni między sobą przy pomocy dialektu. W przekładzie pomijam ów element. „Nigdzie góry tam nie uświadczysz, łany zboża są jak morze, a porzeczki jak pomidory".

który ze stoickim spokojem torpeduje egzaltację synów. Konfrontacja ojca z synami jest modelową opozycją, w której odbija się zderzenie starego z nowym. Stare jest w tym wypadku otoczone nimbem mądrości, uosabia stateczność i doświadczenie życiowe, którego wartości nie sposób kwestionować. Nowe (rozumiane jako młode (synowie), ale i utożsamiane z nowym (komunistycznym) porządkiem) kojarzone może być z pewną lekkomyślnością, brakiem namysłu, zbyt szybkim podejmowaniem decyzji czy nawet naiwnością. Główny protagonista powieści Milovan ma w 1945 roku jedynie 24 lata. Opozycję młode – stare zresztą werbalizuje w książce sam autor, pisząc:

> Ako su na strani mladosti lepota i snaga, hrabrost i pravdoljublje, plahovitost i nestrpljenje, ubeđenje da je put kojim se krenulo jedini i pravi, prezir prema drugačijem mišljenju, čvrsta vera i spremnost na žrtvu, potreba za ljubavlju i udruživanjem, čime se starost može braniti nego samoćom, sveznanjem, mudrošću i mogućnošću tačnog, nepogrešnog viđanja (Kovačević 2019: 73)[19].

Zwłaszcza pierwsza część powieści ogniskuje się wokół konfliktu młodych ze starymi. Postać nestora radu – Zariji – symbolizuje autorytet i wartości, które z punktu widzenia nowego porządku są przestarzałe. Nie tylko przekonania Zariji komuniści uznają za anachroniczne, ale i jego wygląd wskazuje na estymę, jaką darzy on przeszłość i tradycyjne wartości. Zarija podczas decydującego[20] spotkania z synami ubrany jest w tradycyjny strój ludowy (jest to zapewne również rodzaj prowokacji), jego twarz otaczają długie, siwe włosy i zdobi broda. Starzec wolny czas spędza, recytując pieśni przy akompaniamencie gęśli, które traktuje nie tyle jako zewnętrzny element, ile jako przedłużenie własnego ciała. Te atrybuty upodabniają go do postaci mędrca, proroka wręcz, który posiada wiedzę głębszą niż zwykli śmiertelnicy[21]. Ojcu sprzeciwiają się synowie, a właściwie jeden z nich – Milorad.

19 „Jeśli po stronie młodości są piękno i siła, odwaga i poczucie sprawiedliwości, porywczość i niecierpliwość, wiara, że droga, którą się wybrało, jest jedyną słuszną, lekceważenie odrębnego zdania, silna wiara i gotowość do poświęceń, pragnienie miłości i potrzeba przynależności, to starość może się bronić jedynie samotnością, wiedzą, rozsądkiem i zdolnością do precyzyjnego, bezbłędnego przewidywania przyszłości".

20 Spotkanie jest decydujące, jego celem jest bowiem przekonanie ojca do decyzji o przesiedleniu.

21 Kovačević w tej postaci zdaje się aktualizować XIX-wieczne przekonanie o wyjątkowej roli, jaką w przednowoczesnej wspólnocie serbskiej pełnili ludowi pieśniarze. W konflikcie nestorów rodu z synami odnaleźć można także echa kluczowego dla serbskiej kultury

Oswajanie nowej przestrzeni jest jednym z podstawowych doświadczeń przybysza. Na kształtowanie tożsamości wpływ ma identyfikacja wspólnoty z określonym terytorium. Elementy krajobrazu decydują o postrzeganiu otoczenia jako „swojskiego" lub „obcego". To, co dla ludności napływowej jest „obce", bywa eliminowane, adaptowane i asymilowane do nowo tworzonego krajobrazu kulturowego. Oswajanie nowej przestrzeni połączone jest z odcinaniem się od tych jej elementów, które symbolizują rzeczywistość sprzed osiedlenia. Przesiedleńcy z Czarnogóry w celu symbolicznego zagospodarowania otoczenia wymieniają uniwersa symboliczne. Pierwszym przekształceniem, noszącym znamiona aktu fundacyjnego, jest zmiana nazwy wsi, która do 1945 roku nosiła miano Gutesfeldu. Zmiany toponimów zresztą doskonale obrazują przemiany społeczne i ideologiczne. W nazwie – jak trafnie zauważa Elżbieta Rybicka – „skrywa się mikrotopografia historyczna" (Rybicka 2014: 319). Gutesfeld po wojnie zostaje przemianowany na Cickovo (na cześć partyzanckiego dowódcy), w czasach nam współczesnych (w 2002 roku) wieś nazywa się Ravnoselo.

Dla możliwości szybkiej adaptacji zapewne również nie bez znaczenia jest to, co zostaje zabrane ze starej (lokalnej) ojczyzny. Vučiciowie decydują się na wzięcie ze sobą jedynie dwóch przedmiotów: ojcowskiego krzesła, na którym pozbawiony nóg nestor rodu pokonuje przestrzeń, i ikony Św. Jana Chrzciciela (ostatecznie pozostaje ona w Vučić Stijenje). Krzesło zostaje zabrane ze względów praktycznych. Obraz starca niesionego na ramionach młodych mężczyzn do Wojwodiny potęguje wrażenie nadrzędnej pozycji, jaką zajmuje on w społeczności. Autorytet starego Vučicia zostaje przypieczętowany faktem, że decyzja wspólnoty o osiedleniu się w Wojwodinie zapada nie tyle po propagandowych tyradach Milorada, ile po deklaracji jego ojca, że i on zamierza ruszyć na północ. Warto w tym miejscu dodać, że nie wynika ona z przekonania o słuszności decyzji o przesiedleniu, ale jest podyktowana spontaniczną decyzją, mającą na celu podbudowanie autorytetu syna, nadszarpniętego w wyniku kpin jednego z uczestników wiejskiego zgromadzenia.

Należy zaznaczyć, że Wojwodinę, do której trafiają osadnicy z bardziej cywilizacyjnie zapóźnionych regionów, charakteryzuje nie tylko odmienna specyfika rozwoju niż pozostałą część Serbii, ale i obecność zachodnioeuropejskich

narodowej sporu dwóch modeli kulturowych, które w XIX wieku symbolizowali zwolennicy tradycji rodzimej (paradygmat ludowy) i apologeci tradycji uznawanej za obcą. Ów spór wyczerpująco opisuje Dorota Gil w tekście *Wokół sporu o* tradycję rodzimą *na przełomie XVIII i XIX wieku: „crkvari" – „nacionalisti" – „srbende"* (Gil 2005: 89–125).

wpływów[22]. Wojwodina to miejsce, w którym (odmiennie niż w Czarnogórze) kultura dominuje nad naturą, czego widomym przykładem są cerkwie, kościoły, budynki użyteczności publicznej. Zgodnie z utartym stereotypem Niemcy, którzy do 1944 roku ją zamieszkiwali, reprezentują wyższą kulturę. Pozostawili w Wojwodinie sprzęty, których przeznaczenia osadnicy nie znają. Po trzymiesięcznej, wyczerpującej podróży skonfrontowani oni zostają z obcą im rzeczywistością. Dzieci z przejedzenia dostają niestrawności, dorośli spożywają chleb z tortem, przyzwyczajeni do życia w obejściu wraz ze zwierzętami wyburzają ściany pokoi, by nocą słyszeć oddech bydła, czy demontują wanny, by następnie wykorzystać je jako poidła dla zwierząt. Przywołując te przykłady, autor wskazuje na zasadniczą obcość obu światów. Również w drobnych, rzucanych jakby mimochodem uwagach akcentuje kulturową i cywilizacyjną różnicę pomiędzy Niemcami, autochtonami[23], a zwłaszcza nowymi osadnikami. Różnica ta najpełniej wyraża się w stosunku do sprzętów i wystroju mieszkania. Czarnogórcy, którzy w swym życiu kierują się pragmatyzmem, nie rozumieją celu w kolekcjonowaniu pięknych przedmiotów[24]. Dla Niemców bezinteresowna kontemplacja piękna jest wartością samą w sobie, związana jest bowiem z takimi ulotnymi odczuciami jak przyjemność, rozrywka, radość. Dla Czarnogórców zaś ważniejsze wydają się względy praktyczne.

Koloniści musieli odrzucić cały bagaż mentalny, który przywieźli ze sobą do nowego miejsca osiedlenia. Wymagano bowiem od nich, by całkowicie przeorientowali swe nawyki. Transformacja jednej grupy społecznej w inną wiąże się z zapomnieniem tego, co stanowiło o jej pierwotnej tożsamości (Ciarkowski 2016: 194). Zadanie, jakie postawiono przed komunistycznymi zwierzchnikami, polegało na tym, by po rozdzieleniu niemieckiego majątku nauczyli „dođoše, uz pomoć starosedelaca, da drugačije žive, rade, kuvaju, hodaju i misle, spavaju

22 Odmienny rozwój cywilizacyjny Wojwodiny wynika z faktu, że od końca XVII wieku wchodziła w skład Austro-Węgier.

23 Autochtonami nazywam tu tych mieszkańców Wojwodiny (o różnych korzeniach etnicznych), którzy mieszkali w niej w momencie osiedlania się rodzin czarnogórskich.

24 W tym kontekście znacząca jest np. scena, w której Czarnogórki znajdują na strychu domu w szafie zestaw dziesięciu kapeluszy. Niedowierzanie i rozmyślanie nad ich praktycznym przeznaczeniem szybko zamienia się w niczym nieskrępowaną radość, wypływającą z możliwości oddania się spontanicznej przyjemności (polegającej na całkowicie niepraktycznym ich przymierzaniu i zabawie) (Kovačević 2019: 180).

i piju, sede i stoje, voze rusku mehanizaciju, kopaju i oru, seju i beru, uđu s novostečenom imovinom u kolhoze…" (Kovačević 2019: 150)[25].

Konflikt młodych ze starymi w Wojwodinie ufundowany jest na odmiennym stosunku do tradycji, a zwłaszcza do religii. Odgórne wymagania porzucenia tego, co zostało przyniesione z Czarnogóry (wiara przodków, obyczaje związane z religijnymi świętami), skutkują przeniesieniem tego, co stanowiło o tożsamości, w sferę ukrywaną, dostępną jedynie dla wtajemniczonych. Młodzi wiarę odrzucają, uznając ją za szkodliwy zabobon. Nestorzy rodu jednak się jej nie wyrzekają. Do gwałtownej konfrontacji Vučiciów z synem dochodzi podczas obchodów święta patrona rodu. Milorad, który w drodze do rodziców wyczuwa zapach kadzidła, wyrzuca popa z ich domu i wściekle depcze chleb upieczony na uroczystość oraz świecę. Symbolika tej sceny jest łatwa do odczytania: podeptane atrybuty religijne to odrzucenie wartości wyznawanych przez przodków. Konflikt kulminuje się w stworzonej z epickim rozmachem scenie, kiedy to rozwścieczony Milorad rozkazuje zburzyć wieżę cerkwi. Systemowa opresja dotyka bowiem wszystkiego, co uznane zostało za przestarzałe i reakcyjne.

Powojenna polityka wymazywania śladów niemieckiej bytności w Wojwodinie połączona z nakazem odcięcia się od przeszłości sprawiła, że nowi osadnicy i ich potomkowie stworzyli własną tożsamość i zbudowali nową przestrzeń symboliczną w oderwaniu od przeszłości miejsca, w którym się znaleźli, i związku z własnymi korzeniami. Narzucony odgórnie schemat wrastania w nowe otoczenie nie został jednak przez wszystkich przyjęty i zaakceptowany. Dojmujące poczucie niezakorzenienia wywołuje niekiedy cierpienie. Symptomatyczne jest pod tym względem tłumaczenie decyzji o powrocie jednego z bohaterów „na kamen, u prošlost, u sirotinju"[26] – jak ze zdziwieniem komentuje ją Milorad. „Ođe mi je nebo na tjeme. Ne mogu, ubij, ne mogu. Voda mi grka, vazduh me guši. […] Sve me pritišće, gušim se, čovječe. […] Ne znam da 'odam, čovječe. […] Ženi se ostaje, đeci se ostaje, ej, majci se ostaje. Ne vrijedi… Ubi me širina" (Kovačević 2019: 162)[27]. Kłopoty z asymilacją do nowej przestrzeni są wyzna-

25 „przybyszy przy pomocy autochtonów żyć po nowemu, inaczej pracować, gotować, chodzić i myśleć, spać i pić, siedzieć i stać, używać rosyjskich maszyn, kopać i orać, siać i zbierać, by z nowymi umiejętnościami weszli do kołchozów".

26 „na kamień, w przeszłość, do biedy".

27 „Tutaj czuję niebo na głowie. Zabij mnie, nie dam rady. Woda tu dla mnie gorzka, powietrzem się duszę. […] Wszystko mnie przygniata, dusi mnie, chłopie. […] Ledwo łażę, chłopie. […] Żona by została, dzieci by zostały, nawet matka chce zostać. Ale się nie da… Zabije mnie ta przestrzeń szeroka".

czane przez dolegliwości psychosomatyczne (poczucie dławienia, duszności i w końcu odebranie sił witalnych).

3. Konkluzja

Tematyka powojennych transferów ludności w ramach granic byłej Jugosławii w dziesięcioleciach powojennych nie była tematem szczególnie popularnym, jednak wyraźnie w literaturze obecnym[28]. Kwestie związane z represjami wobec ludności niemieckiej w kulturze obszaru postjugosłowiańskiego na szerszą skalę zaistniały dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Oba te zagadnienia uznać należy za komplementarne wobec siebie, oba pojawiają się w powieści Kovačevicia. Śmierć Tity (1980 rok) stanowi cezurę, która oznacza otwarcie się kultur postjugosłowiańskich na nowe tematy. Następujący po niej krwawy rozpad kraju zatrzymał jednak możliwą liberalizację w obrębie niewygodnych tematów. Odsunięcie od władzy Slobodana Miloševicia w roku 2000 połączone z następującym po nim rozczarowaniem społeczeństwa nową władzą sprzyjały następnie powrotowi do resentymentów. Nowa rzeczywistość generowała konieczność przemyślenia historii społecznej i zadania pytania o wartość okresu jugosłowiańskiego (zob. Manojlović Pintar 2010: 83–106). Sprzyjało to (zapewne wciąż sprzyja) próbom opowiedzenia historii wspólnoty na nowo, odmiennie, tj. z uwzględnieniem aktualnych doświadczeń. I w tym upatrywałabym przyczyny niesłabnącej popularności opowieści Kovačevicia. Narracja ta – oprócz tego, że pośrednio kwestionuje wartość okresu jugosłowiańskiego – jest bowiem opowieścią wartką, atrakcyjną w odbiorze, choć przewidywalnie skrojoną.

| Bibliografia

Bakuła Bogusław (2012), *Między wygnaniem i kolonizacją. O kilku odmianach polskiej powieści migracyjnej w XX wieku. (Na skromnym tle porównawczym)*, w: *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. Hanna Gosk, Universitas, Kraków, s. 161–191.

28 Najpopularniejszą powieścią o tej tematyce była – dostępna również w języku polskim – książka Branka Ćopicia *Ósma ofensywa*, której pierwsze wydanie ukazało się w 1964 roku. Zob. też: Maticki 1994; Markov 1985 czy nieco późniejszy utwór Ivana Ivanijego (Ivanji 2002).

Cerović Ljubivoje (2014), *Narodi na tlu Vojvodine. Od praistorije do dvadesetog veka*, Prometej, Novi Sad.

Ciarkowski Błażej (2016), *Polityka niepamiętania – ślady Litzmannstadt Getto w powojennej historii łódzkich Bałut*, w: *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. Małgorzata Fabiszak, Anna Weronika Brzezińska, Marcin Owsiński, Universitas, Kraków, s. 191–199.

Ćopić Branko (1967), *Ósma ofensywa*, przeł. Maria Krukowska, PIW, Warszawa.

Domonji Pavel, red. (2008), *Mutlietnički identitet Vojvodine; izazovi u 2007–2008*, Helsinški odbor za ljudska prava u Srbiji, Beograd.

Gil Dorota (2005), *Prawosławie, historia, naród. Miejsce tradycji duchowej w serbskiej tradycji i współczesności*, WUJ, Kraków.

Gosk Hanna (2012), *Nie-mieszkańcy, nie-miejsca. Literackie ślady powojennego osadzania się „gdzieś" ludzi „skądś"*, w: *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. Hanna Gosk, Universitas, Kraków, s. 193–208.

Horozović Nedžad, Rill Helena, Žic Jessica, *Istraživanje: tišina od 60 godina*, http://nenasilje.org/2010/istrazivanje-tisina-od-60-godina/ [dostęp: 29.07.2016].

Iwasiów Inga (2012), *Hipoteza literatury neo-post-osiedleńczej*, w: *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. Hanna Gosk, Universitas, Kraków, s. 209–224.

Ivanji Ivan (2002), *Guvernanta*, Stubovi kulture, Beograd.

Janjetović Zoran (2009), *Nemci u Vojvodini*, Institut za noviju istoriju Srbije, Beograd.

Jovanović Milica (2019), *Prikaz romana Osvajanje zavičaja Siniše Kovačevića*, https://tinyurl.com/ms8b5u5x [dostęp: 12.02.2022].

Kovačević Siniša (2002), *Velika drama*, Narodno pozorište u Beogradu, Beograd.

Kovačević Siniša (2019), *Osvajanje zavičaja*, Media Vukotić, Beograd.

Kwoka Tomasz (2017), *Etnotopografia Nowego Sadu. O dziedzictwie narodów osiedlających się w Nowym Sadzie*, „Balcanica Posnaniensia" 24, s. 127–142. DOI: https://doi.org/10.14746/bp.2017.24.8

Manojlović Pintar Olga (2010), *Rat i nemir – o viđenju socijalističke Jugoslavije, drugog svetskog rata u kome je nastala i ratova u kojima se raspala*, w: *Novosti iz prošlosti. Znanje, neznanje, upotreba i zloupotreba istorije*, red. Vojin Dimitrijević, Beogradski centar za ljudska prava, Beograd, s. 83–106.

Markov Mladen (1985), *Isterivanje boga*, Prosveta, Beograd.

Maticki Miodrag (1994), *Idu Nemci*, International Publishing, Beograd.

Mikołajczak Małgorzata (2013), *Nie-miejsce pod arkadyjskim szyldem*, „Teksty Drugie", nr 3, s. 245–255, https://tinyurl.com/y7txmfde [dostęp: 17.03.2022].

Ossowski Stanisław (1967), *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzna*, w: tenże, *Dzieła*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, PWN, Warszawa, s. 201–226.

Ossowski Stanisław (1984), *O ojczyźnie i narodzie*, PWN, Warszawa.

Rybicka Elżbieta (2014), *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Universitas, Kraków.
Sewior Kinga (2018), *Wielkie poruszenie. Pojałtańskie narracje migracyjne w kulturze polskiej*, IBL, Warszawa.
Słownik terminów literackich (2000), red. zbiorowa, Ossolineum, Wrocław.
Stevanović Jelica, *Trinaest godina na kartu više*, https://www.narodnopozoriste.rs/lat/predstave/velika-drama [dostęp: 6.10.2022].

| Abstrakt

Sabina Giergiel

***Podbój stron rodzinnych* Sinišy Kovačevicia, czyli serbska opowieść o powojennym przesiedleniu**

Punktem wyjścia tekstu jest wskazanie na popularność dramatu Sinišy Kovačevicia pt. *Velika drama* (Wielki dramat) w Serbii. Dramat ten w 2019 roku ukazał się formie powieściowej (saga rodzinna). Jej tematem jest migracja rodziny Vučiciów z niedostępnej i górzystej Czarnogóry na terytorium Kotliny Panońskiej. Kovačević – w dość schematycznym pod względem fabularnym i ideowym utworze – wskazał, że powojenny transfer ludności wiązał się z przybywaniem do znacznie bardziej rozwiniętej gospodarczo i kulturalnie Wojwodiny „nowego człowieka" (reprezentanta tradycyjnej cywilizacji wiejskiej). W artykule szczególny nacisk położony zostanie na obraz Czarnogóry i Wojwodiny wyłaniający się z kart powieści. Kovačević bowiem oba regiony wyraźnie aksjologicznie waloryzuje. Czarnogóra jest ostoją dawnych, prawdziwych wartości. Wojwodina symbolizuje zaś to, co obce. Na tę opozycję nakłada się ponadto przeciwstawienie starości (kojarzonej z mądrością i tradycją) i młodości (utożsamianej z naiwnością i idealizmem).

Słowa kluczowe: Serbia, migracje, Wojwodina i Czarnogóra, tradycja, komuniści

| **Abstract**

SABINA GIERGIEL
Siniša Kovačević's *The Conquest of the Homeland* as a Serbian Story on the Post-war Migrations

The paper's aim is to pinpoint the popularity of Siniša Kovačević's play *Velika drama* (*Big Drama*) in Serbia. In 2019 the play was published in a novel format as a family saga. It focuses on the Vučić family's migration from remote and mountainous Montenegro to the Pannonian Basin. In this rather formulaic and idea-oriented text, Kovačević demonstrates that the post-war transfer of people is connected to the phenomenon of a "new human being" (who represents the traditional rural culture) arriving at Vojvodina, a region significantly better developed both economically and culturally. The article particularly concentrates on the picture of Montenegro and Vojvodina as presented in the novel. Kovačević's method is to axiomatically modify these regions: Montenegro is the bulwark of old and authentic values, whereas Vojvodina signifies the other. This opposition is supplemented with the contradistinction of old age (associated with wisdom and tradition) and youth (identical with naivety and idealism).

Keywords: Serbia, migrations, Montenegro and Vojvodina, tradition, communists

| **Biogram**

Sabina Giergiel – dr hab., literaturoznawczyni, tłumaczka, pracuje w Instytucie Filologii Słowiańskiej UJ. Zainteresowania badawcze: reprezentacje przeszłości we współczesnej kulturze Serbii i Chorwacji. Kierowniczka i wykonawczyni projektu *Pamięć o powojennych doświadczeniach Banackich Niemców w transgeneracyjnym przekazie ustnym*, finansowanego przez NCN (nr 2019/03/X/HS3/00128). Aktualnie pracuje nad projektem *Trudne dziedzictwo. Świadek, postronny, obserwator w chorwackiej kulturze pamięci o drugiej wojnie światowej* (Inicjatywa Doskonałości UJ). Najnowsze publikacje: *Additional Testimony. Photographs in the Prose of Daša Drndić*, „Fluminensia" 2020, nr 1, s. 39–52, *Rywalizacja o pamięć. Spór wokół upamiętnienia niemieckich ofiar w serbskim Vršacu*, „Teksty Drugie" 2021, nr 5, s. 223–239.
E-mail: sabina.giergiel@uj.edu.pl
ORCID: 0000-0002-5706-5679